GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Ner. 52. 8. Maja 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 1. Maja.* —

N. Pan najwyższém postanowieniem swojém z d. 27. Kwiet. b. r. rozkazał połączyć dyrekcyją poczty jeżdnej z najwyższą administracyją nadworną Wiedeńską, tudzież administracyje poczt a expedycyją wozów pocztowych w prowincyjach z tym dodatkiem, że urząd centralny w Wiedniu i na przyszłość będzie miał nazwę »najwyższego nadwornego zarządu poczt«, a połączone władze pocztowe w prowincyjach »najwyższe zarządy pocztowe«, oraz raczył Cesarz Jmć Radcę rządowego i dyrektora poczty wozowéj Maxymilijana Otto Ottenfelda, mianować c. k. Radcą nadwornym i najwyższym nadwornym poczt Administratorem. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

W d. 21. Stycznia nastąpiła w Montevideo installacyja Jenerała Rondeau, jako Prezydenta nowej Rzeczypospolitéj cisplatańskiéj. Odgłos dzwonów, huk dział i łoskot rac cały dzień nie ustawały. Wieńce kwiatów zdobiły domy i nowa bandera narodowa powiewała z każdego okna.

Oto są bliższe szczegóły ostatniéj rewolucyi w Buenos Ayres:

Prezydent Rivadavia i Jenerał Carlos de Alvear, starali się od lat 10 zaprowadzić w ojczyznie swojéj użyteczne zakłady, ustalić wolność wyznań, zachęcać rolnictwo i rozżarzewiać sztuki i umiejętności, zarazem zrobić ją niezawisłą od wpływu obcych, mianowicie Anglii. Kiedy w Grudniu r. 1825 wybuchnęła wojna z Brazyliją, natenczas przykładali usiłowania obydwaj ci dobrze życzący ojczyznie swojéj mężowie, z których drugi stał w ówczas na czele wydziału wojennego, szczególniéj do tego, ażeby ile można, najprędzej położyć koniec temu sporowi. Tymczasem w ciągu trwania wojny, utworzyła się wewnątrz Federacyi Argentyńskiéj, tajemna oppozycyja. Zabiegom jéj udało się, nie tylko przeszkodzić zawarciu zaszczytnego pokoju, ale nadto zdołała Rivadavię i jego stronników, do których należeli najzdatniejsi ludzie, oddalić od steru rządu. Manuel Dorego stał na czele téj oppozycyi. Rivadavia i Alvear dla niezapalania wojny domowéj usunęli się w Czerwcu r. 1827 od spraw publicznych. Dorego objął natychmiast wodze rządu, a że odtąd wszystkie stronnictwa jednomyślnie zgadzały się, lepiéj wszystko poświęcić losowi, aniżeli podpisać haniebny traktat, oddając Brazylii Banda Orientale, przeto Don Pedro, widział się tym bardziéj zmuszonym zaniechać wszelkiego podobnego warunku, gdy prowincyja Rio Grande wchodziła już w układy z Buenos Ayres, chcąc oderwać się od Brazylii. Dorego w czasie czternasto-miesięcznego rządu swego, dopuścił się wielu oszustw, miał także więcéj niż podejrzany zamiar, ażeby Banda Orientale, jeden z najpiękniejszych krajów na ziemi, oddać w ręce Anglików. Za nim atoli przyszło do stanowczéj potyczki przy twierdzy Independencia, posłał Jenerał Don Juan Lavalle pod d. 9. Grudnia następujące pismo do Pułkownika Dorego: Mój Panie Pułkowniku. Mam sobie za obowiązek zawiadomić Go, iż zgromadzenie obywateli, w kościele San Francisco, mianowało mnie tymczasowym naczelnikiem rządu Zjednoczonych Stanów prowincyj La Plata. A że tak wysoka posada, mało zgadza się z prostym sposobem mego życia, tem mniéj z mojemi zdolnościami, tedy oświadczam na mój honor, iż na pierwszém wolném zgromadzeniu narodowém, złożę urząd, na którym chętnie chciałbym widzieć mężów, którzy talentami i prawdziwą miłością ojczyzny, uszczęśliwialiby swoich współobywateli i uwalniali nas od wpływu cudzoziemców. Daleki jestem od powtarzania tu WPanu, wszystkich jego haniebnych czynów; atoli wszystkim wiadomo, iż go nigdy nie widziano w szeregach owego walecznego wojska, które nas oswobodziło z jarzma Hiszpanów i obroniło od obcych. Przeciwnie od r. 1812 byłeś sześć razy na czele źle myślących, dla zapalenia wojny domowéj i podobnie często bywałeś przewódzcą stronnictwa, które bez czci, talentów i środków potrzebnych do zasłużenia się ojczyznie, usiłowało przez rabunki dogodzić własnemu interesowi. Na początku wojny z Brazyliją, usiłowałeś jako naczelnik oppozycyi, uzbroić południowe prowincyje, przeciw Buenos Ayres i udało się WPanu i jego pomocnikom, zrobić to istotnie w prowincyi Tucuman. Istniejący wówczas rząd był dosyć wspaniałym, oddalić się od spraw publi-

cznych i dając stér rządu jego stronnictwu, a to w celu zjednoczenia tym sposobem wszystkich stronnictw, przeciw powszechnemu nieprzyjacielowi. Zaledwie stanąłeś WPan na czele rządu, a już starałeś się tak na przeszłą administracyją, jakoteż na owo wojsko, które prócz patryjotyzmu cierpiało, wszelkie, jakie tylko pomyślane być mogą trudy, rzucać potwarz w publicznych pismach. Użyłeś WPan najpodlejszych środków i kazałeś sobie za pomocą Ministrów, swoich kreatur, przyznać Kongressowi co dotąd niesłyszaną było rzeczą w Rzeczachpospolitych 100 tysięcy, 30,000 i 15,000 piastrów wynagrodzenia, za zawarcie pokoju, którego opóźnienie, niestety, przypisać należy jedynie zabiegom WPana.«

Dalszy ciąg tego listu zawiera, iż Dorego jest złożony z urzędu, i jeżeli się podda, będzie oszczędzony; przeciwnie, jeżeliby obstawał przy swoim zamiarze zbierać na stronę wojsko, tedy odpowie za to życiem.

Skutek całéj téj okoliczności wiadomy. Lavalleja jest młody człowiek, ma lat 34, śmiały i bezinteressowny. Jest ón wielkim czcicielem Rivadavii, który dla tego, że nie sprzyja wojskowym rewolucyjom, postanowił nie przyjąć najwyższéj władzy; przeto jak przypuszczają, ta zapewne powierzona będzie Jenerałowi Alvear. (D. A)

Wielka Brytanija i Irlandyja

Obiedwie Izby Parlamentu jak donieśliśmy, odroczyły posiedzenia swoje podczas świąt aż do 28. Kwietnia. Kuryjer z dnia 16. t. m. umieścił artykuł następujący: »Ciągle jesteśmy tego zdania, że posiedzenia Parlamentu niedługo potrwają, i że stan spraw publicznych, w tym roku dozwoli nierównie wcześniejszéj prorogacyi niżeli w przeszłym. Budżet będzie zapewne zaraz po świętach wniesiony; inne przedmioty ważne, któreby Parlament zatrzymać mogły, nie są nam wiadome. Bil P. Peel do polepszenia policyi w Westminster i w przyległych częściach miasta tak jest widocznie pożyteczny, iż żadnéj przeciwko onemuż nie można się spodziewać opozycyi. Innych środków, któreby czas zabierały, nie masz. Atoli nie zważając na korzyści czasowego odroczenia, które dozwoli członkom, szczególniéj irlandzkim, powrócić do swoich właściwych Hrabstw, Ministrowie będą mogli przezto więcej poświęcić uwagi interesom zewnętrznym, które publiczność w rozognieniu i przez wzruszenie niedawnemi rozprawami prawie zupełnie z oka spuściła. Będą oni mogli z większym zapałem wystąpić na widowni; i nie można zaprzeczyć, iż Xiąże Wellington zajmuje teraz daleko wyższe miejsce (jakkolwiek ono już wysokie było) w oczach Europy, aniżeli na początku kampanii na wschodzie roku zeszłego. Mocarstwa obce widzą w nim nietylko wielkiego wodza na polu boju, lecz oraz szczęśliwego Ministra w gabinecie. Wpływ takiego męża na obce kraje, którego z jednéj strony wspiera Tron, a z drugiéj stanowcza większość w Parlamencie, i tym sposobem zupełną siłą obszérnego Państwa włada, musi być wielki, i jak się spodziewamy, stanie się największą korzyścią dla pokoju i spokojności Europy. Mianowanie tak zręcznego człowieka, jakim jest P. Sir Robert Gordon, naszym Ministrem przy Wysokiej Porcie, daje nam sposoby, do ofiarowania naszego pośrednictwa ku przywróceniu pokoju, podczas gdy Lorda Heytesbury talenta w tym samym dobroczynnym zamiarze na dworze Cesarza Rossyjskiego, pożyteczne przyniosą usługi. I w téj pokojem tchnącéj polityce będziemy pewnie przez Francyją i bez wątpienia i przez Austryją, zręcznie i rzetelnie wspierani.«

Lordowie: Eldon, Winchelsea, Kenyon, Richmond i inni, ogłaszają w gazetach protestacyje przeciwko bilowi, które do ksiąg Izby wyższej wciągnąć kazali.

W Dzienniku *Globe* czytamy: »Przyjęcie środka, jaki własnie teraz otrzymał król. potwierdzenie, i wśród innych okoliczności byłoby wiekopomnem zdarzeniem w historyi naszego czasu; wszelako gdy zastanowimy się nad sposobem, jakim do skutku przyszedł i nad mężami co go wykonali, tedy zdarzenie to tym godniejsze uwagi i dla każdego pragnącego ulepszeń ojczystych staje się przyjemniejszem. Srodek rzeczony przyszedł do skutku przez nadanie dobréj sprawie mocy, ta bowiem uczyniła na Ministrach wrażenie, którzy przez wpływ dawniejszych przesądów i zwyczajów pierwej się onemu sprzeciwiali. Przyszedł do skutku, w czasie, kiedy śmierć Kanninga i zdarzenia które za sobą pociągnęła, własnie to pytanie jeszcze nadal zwlekać się zdawały. Jestto nowym dla nas dowodem, że tam gdzie o pomyślność kraju są szczere i trwałe usiłowania, nigdy daremnemi niebędą.«

Z powodu przyjęcia bilu emancypacyjnego miały być w Dublinie wszystkie domy Katolików oświecone. Tymczasem uchwalono na zgromadzeniu publicznem, aby od tego odwieść, by zapobiedź rozruchom, jakieby z tąd wszcząć się mogły.

Rozpoczęto już odbudowanie Kościoła katedralnego w Yorku. Część północna choru napełniona jest ciesanym, czworobocznym kamieniem, dla wzniesienia na nowo filarów ogniem uszkodzonych. Około niektórych stoi już rusztowanie. Summa na poprawę złożona, wynosi 40,000 f. s. (D. A.)

Francyja.

Akademija francuzka, wyznaczoną nagrodę za najlepsze poema, wystawiające podróż Króla do Alzacyi przyznała P. Bignan.

Dziennik handlowy umieścił następujący list z Gwadalupy pod d. 1. Marca pisany: »Przybyła tu korweta angielska i przywiozła bardzo ważne reklamacyje, które się zapewne w gabinetach angielskim i francuzkim odbiją. Idzie bowiem o handel murzynami, który teraz bardziej niżeli pierwej jest prowadzony. Pewien handlarz murzynami tej wyspy, zabrany został przez angielską fregatę, która na jego okręt wsadziła Kapitana z 15 Anglikami i 10 wolnymi murzynami poddanymi Króla Jmci. Po kilko dniowej podróży uderzyli Francuzi na Anglików i kilku onych ranili, Francuzi opanowawszy okręt popłynęli do Gwadalupy. W drodze wysadzili oni Anglików na ląd na wyspę St. Domingo, i przedali w Gwadelupie nietylko swoich niewolników ale nawet owych dziesięciu wolnych murzynów angielskich.« (G. W.)

Królestwo Polskie.

W gazetach Warszawskich z d. 29. Kwietnia 1829 czytamy następujące postanowienie Cesarza Rossyi i Króla Polskiego:

Prezydujący w Radzie Administracyjnéj Królestwa.

Rada Administracyjna Królestwa pośpiesza podać do wiadomości publicznéj postanowienie Jego Cesarsko Królewskiéj Mości w Petersburgu w d. 5/17. Kwietnia r. b. wydane, brzmiące w słowach:

Wypis z Protokółu Sekretaryjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski

My MIKOŁAJ Iwszy

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski i t. d. i t. d i t. d.

Wszem w obec i każdemu komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czynimy:

Zapatrzywszy się na artykuł 45 Ustawy Konstytucyjnéj Naszego Królestwa Polskiego, któremu uczyniliśmy już zadosyć o ile się tycze wykonania przysięgi;

Postanowiliśmy koronować się jako Król Polski w mieście Naszém Warszawie, czyniąc uczestniczką tego uroczystego aktu najukochańszą Małżonkę Naszę Cesarzową Jmć Alexandrę, i dzień 12/24. miesiąca Maja roku bieżącego, na ten obchód oznaczamy.

W skutek czego, Senatorowie, Posłowie i Deputowani wezwani są do zgromadzenia się w rzeczonéj stolicy Naszéj na dni pięć przed Naszą koronacyją.

Przytém zapewniamy ich o życzliwości Naszéj Królewskiéj, Boskiéj ich porouczając opiece.

Dań w Petersburgu dnia 5/17. Kwietnia roku Pańskiego 1829, a panowania Naszego 4go.

(L. S.) (Podpisano) MIKOŁAJ.

Przez Cesarza i Króla Minister Sekretarz Stanu Stefan Hrabia Grabowski.

Zgodno z Oryginałem
Minister Sekretarz Stanu
(podp.) Stefan Hrabia Grabowski.

Za Zgodność
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Dywizyi
Kossecki.

Rada nie wątpi, iż mieszkańcy Królestwa Polskiego przejęci uczuciami wdzięczności dla Jego Cesarsko Królewskiéj Mości, przyjmą z głębokiem uszanowaniem i najżywszą radością uwiadomienie o tym pożądanym i uroczystym w stolicy Królestwa Polskiego odbyć się mającym obrzędzie.

Dań w Warszawie dnia 28. Kwietnia 1829 roku.

	Minister Stanu:
Za Zgodność	(Podp.) W. Sobolewski.
Sekretarz Jlny Kommissyi	Radca Sekretarz Stanu
Rządowéj Spraw Wewn.	Jenerał Dywizyi
i Policyi:	(Podp.) Kossecki.
Aug. Karski.	(G. W.)

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 1. Maja umieścił pod napisem: »*Z Konstantynopola d. 12. Kwietnia*« co następuje:

W d. 5. Kwietnia, bardzo rano, udał się Sułtan jak zwykle podczas świąt Bajramu w uroczystym pochodzie do meczetu; lecz tą razą, pochod ten odprawił nie jak dawniej z Seraju przez plac Hipodrom, do wielkiego meczetu Sułtana Ahmeda, lecz ze swojej głównej kwatery w koszarach, Ramis Czyflik, do meczetu Ejub, na przedmieściu podobnego nazwiska. Sułtan ukazał się z całym swoim Dworem, Ministrami i Ulemami w nowym wojskowym stroju; miasto turbanu okrywała głowę jego powszechnie wprowadzona czerwona czapeczka (fes); złą tylko różnicą, że brzegi czapeczki Sułtana wysadzone były brylantami, a Paszów i Wezyrów suto złotem wyszywane. Zresztą w ogóle panowała w ubiorze wojskowa skromność, wyjąwszy gwardyje Sułtana piesze i konne, odznaczające się bogatemi mundurami bardziej do ubiorów europejskich zbliżonemi. Po tym religijnym obrzędzie powrócił Sułtan z tym samym orszakiem do koszar w Ramis Cziflik, gdzie Ministrowie, Dwór i znamienitsi Oficerowie złożyli mu swoję uniżoność. Ciało dyplomatyczne będąc *incognito*, blisko meczetu wszelako postrzeżone przez Sułtana, przypatrywało się temu uroczystemu pochodowi. Trzeciego dnia świąt Bajramu, wyszedł podług zwy

czaju, Tewdszibat, czyli lista corocznych odmian w urzędach i wielkorządztwach Państwa Otomańskiego, przyczém, gdy wszyscy na swoich urzędach potwierdzeni zostali, zasługuje na uwagę jedynie to, że Paszostwo Morei nie jest na liscie wymienione, podczas, gdy prowincyje azyjatyckie przez nieprzyjaciela zajęte, wymienione są w rubryce ich dotychczasowych Gubernatorów. Trzeciego dnia Bajramu, Ministrowie, Naczelnicy biór i Komendanci korpusów, jakoteż Ajenci różnych Wielkorządztw przy Porcie, udarzeni zostali w obecności Kaimakana Paszy, kaftanami w dowód, że na swoich urzędach potwierdzonymi zostali.

Niebawem przed świętem Bajramu otrzymała Porta wiadomość o przybyciu w d. 13. Marca W. Wezyra Reszyd Mehmeda Paszy do głównego obozu w Szumli. Jak słychać towarzyszył mu tylko mały oddział wojska Albańczyków, wszelako znaczniejsze miały poźniej nadciągnąć. Z Bosnii, Skutary i Macedonii spodziewają się licznych w głównej kwaterze posiłków; przez stolicę przechodzą codziennie wojska z Azyi.

Od czasu jak Rossyjanie, w ostatnich dniach Lutego niedaleko zatoki Burgaskiej wylądowali, i w Syzypolu się usadowali, zwrócono mocno uwagę na postawienie w stanie obronnym nadbrzeżnych bliskich stolicy punktów, którymby nieprzyjaciel wylądowaniem mogł zagrażać. Seraskier Chosrew Pasza, zaraz po święcie Bajramu wyruszył ze znacznym korpusem wojska do Kara Burun (między Midią i Konstantynopolem) w towarzystwie byłego król. Bawarskiego Rotmistrza Juliusza Bolle, którego w swoim sztabie jeneralnym umieściwszy powierzył mu dozor nad założeniem tamecznych fortyfikacyj.

Flota turecka stojąca na kotwicy w Bujukdere, odbiera ciągle z tutejszego arsenału posilki w ludziach i okrętach, skoro takowe są uzbrojone; niedawno zawinęły do Bosforu dwie korwety na warsztatach w Synope zbudowane, aby zostały w arsenale uzbrojone.

Z Azyi odebrała Porta od wielko-rządcy Trebizundy doniesienie, o potyczce na brzegach rzeki Czaruk, wpadającej między Gonich i Batum, do morza czarnego, w której Turcy przypisują sobie zwycięztwo; podobnie inna pod Szikwetil wypaść miała z korzyścią dla oręża tureckiego. Główne wojsko Tureckie w Azyi, zbierające się w Erzerum, zdaje się, podług ostatnich wiadomości, że działań swoich jeszcze nie rozpoczęło.

Niedostatek chleba, w dniach ostatnich Ramazanu, przy wielkim nacisku do budek z chlebem, dał powód do rozruchów ze strony niewiast tureckich z uboższéj klassy pospólstwa. W tym czasie pokazywał się Sułtan codziennie w różnych dzielnicach miasta, nawet na przedmieściu Pera, raz z małym pocztem swojego dworu, to znowu sam i bez zasłony, uważał sam nacisk ludu do bud z chlebem, i wydawał rozkazy do przywrócenia i utrzymania spokojności. Rząd myślał się już chwycić kilkakrotnie zamierzanego choć zawsze zwlekanego środka: oddalenia wielkiéj liczby greckich, ormiańskich i żydowskich Raajów i ich rodzin. — Istotnie kilkaset z tychże oddaliło się już do Azyi, gdy temu krytycznemu położeniu zapobiegły ładowne zbożem okręty, które zawinąwszy do stolicy z Synope, Samsun, Amaserach, Trebizondy i innych tureckich portów na brzegach azyjatyckich morza czarnego, przywiozły przeszło stotysięcy *Kilow* zboża, jakoteż kilka europejskich okrętów, z Archipelagu ze znacznemi zapasami ryżu i owoców strączkowych.

Co zaś najwięcéj przyczyniło się do uspokojenia umysłów, i położyło podobnym obawom koniec, jest ogłoszona wolność handlowania żywnością, uchwalona przez Portę na przedstawienie byłego Dyrektora myta Tahir Beja, człowieka w interesach handlowych doświadczonego; tym sposobem każdy przywożący do stolicy zboże, mąkę, ryż, oliwę i inne artykuły żywności, dotąd przedmiotami monopolijum zarządu państwa będące, nie obowiązany składać je do publicznych magazynów, lecz takowemi wolno i bez przeszkody handlować może.

Ogłoszenie tego rozporządzenia, zrządziło trudną do wyrażenia radość i zbawienne skutki tego ważnego środka natychmiast uczuć się dały, ponieważ pokazały się na targu znaczne zapasy ryżu, mąki i zboża, po bardzo miernych cenach.

Tymczasem doszły tu wiadomości, że Admirał Ricord rozciągnął niedawno swoję blokadę od Dardanellów ku południowym brzegom Rumelii aż do zatoki Contessa, i zatrzymał różne kupieckie jonskie okręty, które chciały do Portów w Enos i Saros zawinąć. Gdy atoli rozciągnienie téj blokady niepopiera żadne urzędowe uwiadomienie, tedy pochlebiają sobie tu, że żadnych dalszych za sobą niepociągnie skutków.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 19. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Mihalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.